

Nasze środowisko

Dodatek do miesięcznika „Ziemia Parczewska” poświęcony sprawom ekologii

nr 5/2004

ZWIEDZANIE PARKU I OKOLIC

Pieszo szlakami turystycznymi

Park przecina 5 znakowanych szlaków turystycznych, o łącznej długości ponad 34 km, a w otulinie Parku poprowadzone są kolejne 2 szlaki. Są one ogólnodostępne i bezpłatne. Grupy nie muszą korzystać z usług przewodnika z licencją Parku.

1. *Szlak krawędziowy Roztocza*, Zwierzyniec-Susiec, o długości 54 km. Na pokonanie jednego z najładniejszych odcinków od Zwierzyńca do Józefowa, o długości 30 km, potrzeba około 9 godz. Szlak promuje najcenniejsze objekty kultury w Zwierzyńcu, biegnie obok browaru i siedziby Dyrekcji Parku. Po pokonaniu dwu wzniesień dochodzi do Florianki, starej osady leśnej z tradycyjną zabudową oraz stajenną hodowlą konika polskiego z Wysokiej Góry, z pozostałością rumoszu skalnego po kamieniołomie, mamy wspaniałą panoramę na południową część Parku oraz strefę krawędziową (wzgórza Łyse Byki). W bezpośrednim sąsiedztwie szlaku na terenie Parku znajduje się „Płaczący Kamień”. Szlak dochodzi do Górecka Starego.

2. *Szlak centralny Roztocza*, Bełżec-Tokary, o długości 113 km. Przecina całe polskie Roztocze. Na pokonanie trudnego odcinka Zwierzyniec-Szperówka, długości ponad 27 km, pełnego osobliwości przyrodniczych, potrzeba około 8 godz. Odcinek Zwierzyniec-Potok Senderski, o długości 13 km, można pokonać w ok. 5 godz.

Szlak na północ od Zwierzyńca ukazuje piękno Roztocza Zachodniego, zwanego w tej części Piekiełkiem. Prowadzi wzniesieniami, z których widoczna jest panorama doliny rzeki Wieprz oraz malownicze stoki żurawnickich pól. Na horyzoncie rozpościerają się lasy kosobudzkie. Od Szperówki wchodzi w dolinę rzeki Gorajec. Szlak jak trudny ze względu na bardzo urozmaiconą rzeźbę i grząskie podłoże, zwłaszcza w złych warunkach pogodowych. Na południe prowadzi przez Zwierzyniec, od węzła szlaków przy kościółku na ul. A. Wachniewskiej, następnie ul. Kolejową obok stacji PKP wiedzie na południe doliną Wieprza obok zalewu Rodka do Obroczy.

3. *Szlak partyzancki*, Szperówka-Krynica (53 km). Przecina Park w części północnej. Na pokonanie odcinka Szcze-

brzeszyn-Kosobudy, długości 11 km, potrzeba około 4 godz. Aby pokonać trasę Kosobudy-Bliżów długości 6 km, potrzeba ponad 2 godz.

4. *Szlak Aleksandry Wachniewskiej*, Zwierzyniec-Florianka (67 km). Szlak otacza Park, przecinając dwukrotnie Roztocze prostopadle do jego osi. Przejście ze Zwierzyńca do Dębowca (8 km) wymaga ok. 3 godz. Na pokonanie odcinka Bondyż-Górecko Kościelne (18 km) potrzeba ponad 5 godz. Odcinek Górecko Kościelne-Florianka (13 km) wymaga co najmniej 4 godz. ze względu na trudne, piaszczyste drogi.

5. *Szlak roztoczański*, Zwierzyniec-Bidaczów (58 km). Łatwy odcinek Zwierzyniec-Panasówka (9 km) można przejść w 2 godz. Trudniejszy odcinek Pasanówka-Hedwiżyn (18 km) wymaga ponad

W ROZTOCZAŃSKIM PARKU NARODOWYM (IV)

6 godz. marszu po bagnach i bezdrożach. Szlak roztoczański (znaki żółte) biegnie od stacji kolejowej ul. Kolejową, ul. A. Wachniewskiej, dalej przez park środowiskowy i ul. Lipową, osiedlem Wygwizdów wychodzi ze Zwierzyńca. Szlak biegnie obok domu dziecka, dawnego pałacu żony ostatniego ordynata Jana Zamoyskiego.

6. *Szlak łącznikowy* Józefów-Senderki (10 km). Czas przejścia wynosi około 3 godz. Na szlaku znajdują się liczne osobliwości, między innymi kamieniołomy i sztolnie.

7. *Szlak łącznikowy* Zwierzyniec-Lipowiec (znaki czarne). Przejście 12 km zajmuje ok. 3 godz. Szlak rozpoczyna się w węźle szlaków w Zwierzyńcu, przy barokowym kościółku na wodzie, wchodzi do parku środowiskowego przy kamieniu upamiętniającym wytypienie szarańczy, ul. Jasną dochodzi do ul. Partyzantów. Mijamy krzyż, figurę św. Jana Nepomucena oraz pomnik „z wdzięczności” dla cara Aleksandra II za zniesienie pańszczyzny. Szlak kieruje się przez Bagno, przekracza po moście rzekę Wieprz i dalej w Wywłoczce przechodzi przez drogę Zwierzyniec-Szczebrzeszyn. Dalej szlak wiedzie wąwozem lessowym przez

„Turzynieckie Doły” na Górę Dąbrowa, skąd rozpościera się wspaniała panorama. Szlak dochodzi do wsi Lipowiec, gdzie występują źródła solankowe. Można powrócić do Zwierzyńca szlakiem niebieskim (9 km).

Rowerem wyznaczonymi trasami

W Parku jest szlak rowerowy do Florianki. Poruszających się tą trasą obowiązują karty wstępu. Jest to łatwa droga o wielu walorach przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych, bezpieczna, dogodna dla wypraw rodzinnych.

W sąsiedztwie Parku znajduje się jeszcze 2 znakowane szlaki rowerowe: *Centralny Szlak Rowerowy Roztocza* oraz *Krasnobrodzka Trasa Rowerowa*. W Zwierzyńcu można wypożyczyć rower w jednej z kilku wypożyczalni.

1. *Centralny Szlak Rowerowy Roztocza*, wiedzie ze Szczebrzeszyna do Narola. Odcinek Szczebrzeszyn – Józefów ma około 40 km długości. Droga ze Szczebrzeszyna wiedzie prawą stroną rzeki Wieprz, przez malownicze wsi Kawęczyn, Topółca, Trzyniec, Wywłoczka do Zwierzyńca. Dalej przez Sochy, Szozdy, Terespol do Górecka Starego i Kościelnego, a następnie do Józefowa. Stamtąd można powrócić drogą asfaltową albo wybrać wariant trudniejszy i skorzystać z któregoś ze szlaków pieszych.

2. *Trasa rowerowa do Florianki*, o długości 13 km. Trasa prowadzi w kierunku południowym, ul. Plażową do granic Zwierzyńca, a dalej asfaltową drogą w kierunku wsi Sochy. W odległości niespełna 1 km osiąga kompleks stawów Echo, następnie biegnie obok osady leśnej Rybakówka. Jest to najlepsze miejsce do obserwacji koników polskich.

Zaprzęgiem konnym wokół Parku

Możliwe jest indywidualne zwiedzanie okolic Parku bryczką, po wcześniejszym uzgodnieniu wynajęcia zaprzęgu w Dyrekcji Parku lub u mieszkańców Zwierzyńca świadczących podobne usługi. Poruszanie się bryczką po Parku możliwe jest tylko po drodze do Florianki, na odcinku do Malowanego Mostu. Do przejazdów bryczką doskonale nadają się ogólnodostępne drogi przecinające Park. Atrakcyjna jest trasa prowadząca do punktów widokowych na polach Żurawnicy, Tereszpolu czy też trasy po Roztoczu Szczebrzeszyńskim. Warto też skorzystać z przejazdu na trasie Zwierzyniec – Guciów przez Obroczy.

Nowe przepisy ekologiczne

Starostwo Powiatowe w Parczewie oraz Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego informują o zmianach przepisów prawnych w zakresie opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska obowiązujących od 1.01.2004 roku.

Podmioty korzystające ze środowiska są zobligowane stosownie do przepisów ustawy Prawo Ochrony Środowiska do ponoszenia opłat za:

- wprowadzanie gazów i pyłów do powietrza,
- wprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi,
- pobór wód,
- składowanie odpadów.

Podmiot korzystający ze środowiska nalicza należną opłatę i bez wezwania wnosi ją do końca miesiąca następującego po upływie każdego kwartału na rachunek właściwego urzędu marszałkowskiego:

**Konto Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Lubelskiego**

**Urząd Marszałkowski
Województwa Lubelskiego
Kredyt Bank S.A. o/Lublin
98 1500 1520 1215 2003 8280 0000**

W terminie wniesienia opłaty przedstawia też marszałkowi województwa wykaz zawierający informacje i dane wykorzystane do ustalenia opłaty oraz wysokość należnej opłaty. Jeden egzemplarz wykazu o rodzaju i ilości zanieczyszczeń, wprowadzonych do powietrza w danym kwartale podmiot przedkłada także wojewódzkiemu inspektorowi ochrony środowiska.

W razie niewniesienia przez podmiot korzystający ze środowiska opłaty; albo jeśli wniesiona opłata będzie nasuwała zastrzeżenia, marszałek województwa wymierza opłatę w drodze decyzji na podstawie własnych ustaleń lub kontroli oraz wyników kontroli wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska (art. 288 cyt. ustawy Prawo Ochrony Środowiska).

Art. 289 ustawy Prawo Ochrony Środowiska zwalnia od ponoszenia opłat z tytułu tych rodzajów korzystania ze środowiska /wprowadzanie gazów lub pyłów do powietrza, ścieków do wód lub do ziemi, pobór wód, składowanie odpadów/, których kwartalna wysokość wnoszona na rachunek właściwego urzędu marszałkowskiego nie przekracza 200 zł. Zwolnienie z opłat nie jest równoznaczne ze zwolnieniem z obowiązku ewidencjonowania korzystania ze środowiska. Obowiązkiem podmiotu jest złożenie w terminie wykazu zawierającego zestawienie informacji o zakresie korzystania ze środowiska do właściwego marszałka województwa.

Z obowiązku wnoszenia opłat za korzystanie ze środowiska i składania wykazów zawierających informacje i dane wykorzystane do ustalenia opłat, zwolnione są osoby fizyczne niebędące przedsiębiorcami /art. 284, ust. 2 ustawy/ za wyjątkiem korzystania przez nie ze środowiska w zakresie, w jakim wymagane jest pozwolenie na wprowadzanie substancji lub energii do środowiska oraz pozwolenie wodnoprawne na pobór wód, w rozumieniu przepisów ustawy Prawo wodne. Temu zwolnieniu podlegają również zakłady pracy chronionej lub aktywności zawodowej, co wynika z art.31 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu niepełno-

sprawnych / Dz. U. Nr 123, póź. 776 z późn. zmianami /.

Zgodnie z art. 220 na wprowadzanie gazów lub pyłów do powietrza wymagane jest pozwolenie /decyzja wydana przez właściwego wojewodę lub starostę/ z wyjątkiem instalacji, o których mowa w ust. 2 art. 220 ustawy Prawo ochrony środowiska. W przypadku braku pozwolenia na wprowadzanie gazów lub pyłów do powietrza, na pobór wód i odprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi zgodnie z art. 292 podmiot korzystający ze środowiska ponosi opłaty podwyższone o 100%.

Nowe wzory wykazów zawierających informacje i dane o zakresie korzystania ze środowiska.

Z dniem 1 lipca 2003 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 26 czerwca 2003 r. /Dz. U. Nr 113, póź. 1075/ zmieniające rozporządzenie w sprawie wzorów

i wykazów zawierających informacje i dane o zakresie korzystania ze środowiska i sposobu ich przedstawiania.

Jednocześnie Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego informuje, że w 2004 r. obowiązują jednostkowe stawki opłat zawarte w obwieszczeniu Ministra Środowiska z dnia 15 października 2003 r. w sprawie wysokości stawek opłat za korzystanie ze środowiska /Monitor Polski Nr 50, póź. 7827.

Obowiązki producenta, importera i eksportera produktów w opakowaniach.

W 2004 r. przedsiębiorcy muszą w nieco inny sposób niż w dwóch poprzednich latach rozliczać się z obowiązków wynikających z ustawy o opakowaniach i opłacie produktowej.

Obowiązkiem recyklingu i ewentualnie konieczności uiszczenia opłaty produktowej podlegają wszyscy przedsiębiorcy wprowadzający na rynek produkty w opakowaniu oraz przedsiębiorcy pakujący produkty wytworzone przez innych przedsiębiorców, prowadzący jednostkę handlową o pow. powyżej 50 m², a także prowadzący więcej niż jedną jednostkę handlową, jeżeli łączna powierzchnia handlowa tych jednostek przekracza 5000 m² i sprzedaje się w nich produkty tam pakowane, nawet, jeśli poszczególne sklepy mają mniej niż 500 m² powierzchni handlowej a także producenci i importerzy produktów wymienionych w zał. 3 ustawy z dnia 11 maja 2001 r. - O obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej /Dz. U. Nr 63, póź. 639 z późn. zm./.

Załącznik nr 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 maja 2003 r. w sprawie rocznych poziomów odzysku recyklingu odpadów opakowaniowych i poużytkowych

/Dz. U. Nr 104, póź. 982 / podaje wymagane poziomy odzysku i recyklingu dla danego rodzaju opakowań.

Obowiązek ten może być spełniony samodzielnie lub za pośrednictwem organizacji odzysku / zgodnie z art. 4 w/w ustawy.

Przedsiębiorcy niewypełniający tych zobowiązań zobligowani są do uiszczenia opłaty produktowej.

Stawki opłaty produktowej podaje rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie opłat pro-

duktowych z dnia 3.10.2003 r. /Dz. U. Nr 180, póź. 17687.

Do dnia 31 marca 2004 r. przedsiębiorcy zobowiązani są złożyć sprawozdanie za 2003 r. o wykonaniu obowiązku bądź też o wysokości wniesionej opłaty produktowej. Wzory sprawozdań zamieszczone są w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 2003 r. w sprawie wzoru rocznego sprawozdania o wysokości należnej opłaty produktowej /Dz. U. Nr 220, póź. 21897/.

Obowiązki sprzedawcy i użytkownika produktów w opakowaniach.

Sprzedawca produktów w opakowaniach ma obowiązek wywieszenia informacji w miejscach sprzedaży o:

systemie zwrotu, zbiórki i odzysku materiałów opakowaniowych, znaczeniu oznaczeń stosowanych na opakowaniach.

Jednostki handlu detalicznego o pow. handlowej 25 m², sprzedające napoje w opakowaniach jednorazowych są obowiązane posiadać produkty podobne w opakowaniach wielokrotnego użytku. Jednostki handlowe są zobowiązane do przyjmowania opakowań wielokrotnego użytku, które są w ich ofercie handlowej.

Producent i importer środków niebezpiecznych jest obowiązany ustalić kaucję na opakowania jednostkowe nie niższą niż 10% i nie wyższą niż 30% ceny środka niebezpiecznego zawartego w tych opakowaniach.

Sprzedawca środków niebezpiecznych jest obowiązany pobrać kaucję za opakowania jednostkowe tych środków w wysokości ustalonej przez producenta lub importera. Użytkownik środków niebezpiecznych jest obowiązany zwrócić sprzedawcy opakowania wielokrotnego użytku i odpady opakowaniowe po tych środkach.

Opłata depozytowa.

Sprzedawca detaliczny akumulatora ołowowego jest obowiązany przy jego sprzedaży do przyjęcia zużytego akumulatora. Jeśli kupujący nie przekazał zużytego akumulatora, sprzedawca jest obowiązany pobrać opłatę depozytową w wysokości 30 zł za sztukę.

Konto opłaty produktowej

**Urząd Marszałkowski
Województwa Lubelskiego
Kredyt Bank S.A. o/Lublin
51 1500 1520 1215 2004 5552 0000**

Blizszych informacji dotyczących powyższych kwestii można uzyskać pod numerami telefonów:

- w sprawie opłat za wprowadzanie gazów lub pyłów do powietrza (081) 74-24-472
- w sprawie opłat za pobór wód i odprowadzanie ścieków (081) 74-24-469
- w sprawie opłat za składowanie odpadów (081) 74-24-258
- w sprawie opłaty produktowej (081) 74-24-258.

Jeziro SKOMELNO

Szanowni Państwo wzorem lat ubiegłych serdecznie zapraszamy w sezonie 2004 wszystkich amatorów wędkarstwa na wody Jez. Skomelno. W ramach planowanej gospodarki rybacko-wędkarskiej w 2003 r. zarybiliśmy jezioro około 1 tony ryb różnych gatunków. Dominuje szczupak, karaś srebrzysty, lin, sum, karp, jaź, karaś złocisty, okoń.. Wielkość łowiska /82 ha/ zmusza nas do ustanowienia wewnętrznego regulaminu sportowego połowu ryb. Ustanawiamy następujące wymiary ochronne: szczupak 60 cm, sum 75 cm., karp 35 cm, jaź 30 cm, węgorz 60 cm, okoń 15 cm, oraz dzienne limity ilościowe: szczupak - 2 szt, sum - 1 szt, węgorz - 1 szt, sandacz, karp, lin, jaź - łącznie 2 szt. Łączna ilość złowionych i zabranych z łowiska ryb wymienionych gatunków nie może przekroczyć 3 szt. w ciągu doby. Dopuszcza się zabranie z łowiska ryb nie wymienionych wyżej gatunków w ilości nie przekraczającej 5 kg w ciągu doby

Zapraszamy na łowiska

(limity nie dotyczą sumika karłowatego). Podczas organizowanych zawodów wędkarskich limity i ograniczenia mogą ulec zmianie.

W 2003 r. wykonaliśmy wokół jeziora 25 pomostów wędkarskich jedno- stanowiskowych, oraz pomost o długości 165 m sięgający do lustra wody, co umożliwia swobodny wypływ na lustro jeziora w przypadku obniżenia poziomu wody. Korzystanie z pomostów nie będzie limitowane.

W sezonie 2004 będzie funkcjonować wypożyczalnia łodzi oraz parking strzeżony.

Dysponujemy kuchnią polową umożliwiającą organizację pikników i grillowanie.

Zapraszamy do zakupu indywidualnych zezwoleń na wędkowanie:

- dwoma wędkami z brzegu lub łodzi od 1.V do 31. IX.2004.
- spinningiem z brzegu lub łodzi od 1.V do 30.X.2004 r.

Ceny:

- zezwolenie stałe roczne - 80 zł
- zezwolenie 2 tygodniowe - 50 zł
- zezwolenie 1 tygodniowe - 35 zł
- zezwolenie jednorazowe 1 doba - 12 zł.

- wypożyczenie łodzi 2-3 osobowej - 5 zł /godz.
- wypożyczenie łodzi 1 osobowej - 3 zł/ godz.

Istnieje możliwość zakupu zezwoleń oraz rezerwacji łodzi w Lublinie, przy ul. L.Herc 62 od poniedziałku do piątku w godz. 8-15 tel. 4541-01-20, kom. 0-605-308-771 oraz codziennie nad jeziorem w miejscowości Stary Orzechów - Mirosław Sytyk tel. 0-695-741-681.

Stanisław Kuszyk

Łowisko „Wysepka” w Sosnowicy

Od 1 maja czynne jest łowisko Wysepka w Sosnowicy, usytuowane na stawie przy przedsiębiorstwie rybackim „Polesie”. Tak jak co roku można tu łowić różne gatunki ryb. Dominuje karp, ale są również szczupaki, sumy, a nawet jesiotry. Opłata za wędkowanie wynosi 2,50 zł za godzinę plus opłata za złowioną szlachetną rybę.

Pozostałe gatunki ryb można tu łowić w ramach opłaty za wędkowanie.

Opłaty uiszcza się na łowisku.

Jeziro Białe Libiszowskie

Przedsiębiorstwo rybackie „Polesie” udostępniło do wędkowania Jezioro Białe Libiszowskie w okresie od maja do września. W dni powszednie można łowić tylko z brzegu, natomiast w soboty i niedziele także z łodzi. Opłaty za wędkowanie ;

- 1 dzień - 25 zł.
- 2 dni - 40 zł.
- 1 tydzień - 75 zł
- 2 tygodnie - 130 zł
- cały sezon - 350 zł

Na łowisku obowiązuje Regulamin PZW.

Zezwolenia można nabyć w biurze PR „Polesie” w Sosnowicy. W jeziorze są wszystkie znane gatunki ryb słodkowodnych występujące na Polesiu, a także amury i tołpygi. Zainteresowani wędkarze mogą zamówić nocleg w Rybakówce w Libiszowie.

Zbiornik „Relaks” w Parczewie

Od 1 kwietnia jest udostępniony do łowienia ryb zbiornik „Relaks” w Parczewie. Jest to łowisko specjalne koła PZW Parczew - Miasto. Obowiązuje tu Regulamin PZW oraz dodatkowe zasady.

Rzodkiewka

*Jam chrupiąca rzodkieweczka
Z babcinego ogródeczka
Barwy mam biało-czerwone,
Jednak liście - cóż? Zielone
Skórka krasna, a miąższ biały
W tym **rzodkiewek** sekret cały
Czerwień inna, niż buraka
To natury wola taka,
I... nie jestem gołosłowna,
Raczej bardziej powierzchowna.
Tak jest dotąd - drodzy moi
Póki mnie się nie przekroi
Widać wówczas z bocznej strony
Kolor mój - biało-czerwony,
Smak - trudny do opisania,
Wszakżem godna spróbowania
Polecam się do sałatek,
Choć ogórek - ten gagatek,
Wszak bynajmniej nie lebiega,
Wciąż w sałatkach mnie ubiega,
Lecz nie grzeszy witaminą,
Arzodkiewki z nich wręcz słyną
Mamy wiele z nich w komplecie,
Nie żartujcie, że nie wiecie?
Jam warzywo przedniej marki,
Gdy pokroisz mnie w talarki
I wymieszasz - z czym? Z sałataą!
Masz na stole przysmak za to
Dodasz jeszcze ciut śmietany,
I smak w ustach - niezrównany,
Wynagrodzi Ci trud wszelki
W to, co bierzesz z salaterki
Każdy smakosz mnie docenia
I od lat to się nie zmienia
Przez czas w roku bardzo długi
Jam na Wasze jest usługi
Czym się chlubię? Bez dwóch zdań
Do większości drugich dań,
Wy to wiecie - ja to czuję,
Znakomicie wręcz pasuje!*

Wiktor Gadomski

Dotyczą one dobowych limitów złowionych ryb. W ciągu doby wędkarz może złowić 2 limitowane ryby (karp, amur, szczupak, węgorz, sandacz, lin), w tym 1 karpia, oraz 1 suma na zezwolenie. Ponadto można dziennie złowić 10 szt. karasia srebrzystego. Obowiązuje rejestrowanie złowionych ryb limitowanych. Ceny zezwoleń:

Członek koła - 100 zł (limit 15 szt. ryb), 50 zł (8 szt. ryb),

Członek PZW nie będący członkiem koła - 120 zł (15 szt ryb). Młodzieżowy członek koła - 50 zł (10 szt ryb). Zezwolenia sprzedaje skarbnik koła Zdzisław Krupa. Wędkarze mają obowiązek dyżurów nocnych i pracy społecznej na łowisku.

J.N.

WSKAZÓWKI HODOWLANE PŻŁ NA MAJ

Pierwsza dekada maja to ostatni moment na przegląd i remont urządzeń łowieckich, szczególnie ambon, przed rozpoczęciem polowań na sarny rogacze. Strażnicy łowieccy powinni zadbać, aby wszelkiego rodzaju usterki w konstrukcji ambon zostały usunięte. Ze względu na bezpieczeństwo, pewne i ciche wejście na ambony, szczególniemu przeglądowi powinny być poddane drabiny. W większości kół łowieckich właśnie w tym pierwszym okresie, tj. w maju, na sarny rogacze polują myśliwi zagraniczni. Ich bezpieczeństwo tak jak stan urządzeń łowieckich, jest wizytówką naszej gospodarki łowieckiej. Kolejne czynności to oczyszczenie z liści, gałązek, szyszek itp. ścieżek do ambon. Przed polami, haliznami oraz śródleśnymi łąkami, na które wychodzi zwierzyna, należy oczyścić i wyrabiać istniejące i wykonać nowe ścieżki podchodowe. Pozwolą one na ciche podchodzenie zwierzyny podczas całego sezonu.

W maju na poletkach łowieckich siewamy kukurydzę. Na dobrze przygotowanej glebie wysadzamy uprzednio wyhodowane w inspektach sadzonki jarmużu. Wysiewamy wszelkiego rodzaju łubiny, grykę, sadzimy topinambur i ziemniaki. Uprawy polowe należy chronić przed zwierzyną. Możemy to robić mechanicznie – poprzez stosowanie grodzień lub „pastuchów elektrycznych”, chemicznie – stosując odstraszcza np. „Hunikol”, „Stop dzik” i inne, lub też organizując dyżury na najbardziej zagrożonych polach. Powinniśmy również zakładać w lesie poletka zaporowe, obsiewane i obsadzone bardziej atrakcyjnymi roślinami niż występujące na okolicznych polach. Prowadzimy też dalsze dokarmianie dzików w lesie.

W maju pojawiają się kozłeta sarny, większość ptaków zakłada gniazda lub też wysiaduje jaja. Z tych też względów należy dołożyć starań, aby zapewnić maksymalny spokój w łowiskach. Szczególną uwagę należy zwrócić na walęsające się psy i koty. Trzeba zadbać, aby lizawki napełnione były dobrą solą kamienną, lub specjalnymi, znajdującymi się w sprzedaży, mieszkankami zawierającymi mikroelementy. Soli w tym czasie potrzebuje zwłaszcza zwierzyna płowa. Aby zabezpieczyć sól przed kradzieżą należy ją rozkruszyć lub zmieszać z gliną.

K.K.

Z ogromnym zdziwieniem przeczytałem w ostatnim numerze - 4 (24) z 2004 r. artykuł pt. „Ścieżka dydaktyczna w gminie Siemień”.

Ponieważ jestem związany z Siemieniem zarówno rodzinnie, o czym niżej i mieszkałem tam od 1933 r. do 1941 r., znam realia i historię tej miejscowości, zarówno z opowieści rodzinnych, jak też z własnej obserwacji. Pozwalam więc sobie wykazać nieprawdziwe dane występujące w tym artykule.

Z przekazów rodzinnych słyszałem, że majątek Siemień należał kiedyś do rodziny Małachowskich. Nigdy natomiast nie mówiono o Czartoryskich.

Potwierdza tę przesłankę artykuł Tadeusza Zaorskiego pt. „Jak to było w Glinnym Stoku” zamieszczony w „Rocz-

walców na mąkę pyłową, jedną małą parę walców, nie wiem do jakiej mąki, podobno sitkowej, kamień na mąkę razową i drugi kamień na kaszę. Na I piętrze były tzw. pytle, czyli leżące sita do mąki pyłowej.

Następną nieprawdziwą wiadomością jest „zabytkowy dworek”, pochodzący jakoby z około 1783 r.

Dawny dwór, podobno Małachowskich, stał z kaplicą w parku siemieńskim, ale w innym miejscu niż obecny. Pokazany na zdjęciu dwór został wybudowany około 1913 r. przez drugiego męża Józefiny Zaorskiej, najstarszej córki Augusta (mojej babki) primo voto Ostrowskiej, secundo voto Grodzickiej.

Mam do wglądu fotografię z budowy tego dworu właśnie przy kolumnach

Listy do redakcji

niku *Parczewskim*” tom. I/2004 pod redakcją St. Jadcza.

Glinny Stok odkupił od br. Małachowskiej Franciszek Zaorski który spoczywa na parczewskim cmentarzu. Przekazał go swemu bratankowi Augustowi Zaorskiemu (a nie Gustawowi jak mylnie podaje p. A. Łagowski).

Następnym majątkiem, który kupił August Zaorski wraz ze swą żoną Seweryną z Głuchowskich z poważnego jej posagu, był właśnie Siemień.

Kolejną błędną wiadomością podaną przez p. Łagowskiego jest rzekome „wydzierżawienie” tegoż majątku Janowi Czarkowskiemu i to w 1915 r.

August Zaorski zmarł w 1891 r., co jest uwidocznione na grobowcu rodzinnym na parczewskim cmentarzu, gdzie spoczywa dziewięć osób z tej rodziny, w tym moi Rodzice. Jan Czarkowski, zresztą wnuk Augusta, też spoczywający w tym grobowcu nigdy nie był dzierżawcą majątku Siemień.

Po pierwsze w roku 1915 miał dopiero 3 lata, a po drugie był zawodowym żołnierzem lotnikiem i do Siemienia w latach trzydziestych przyjeżdżał tylko na urlopy.

Młyn na którym widnieje data 1899, został wybudowany w okresie, gdy Seweryna z Głuchowskich Zaorska, wyszła ponownie za mąż za p. Henryka Ginczelewskiego.

Szkoda, że p. Łagowski tak mało pisze o wnętrzu tego młyna był on bowiem napędzany bardzo nowoczesnym na tamte czasy urządzeniem – leżącą turbiną wodną. Miał dwie pary dużych

gankowych. Ten dwór nigdy nie był podpiwniczony, ani nie miał przelotowej sieni.

Może te elementy miał stary dwór, który stał w pobliżu sadzawki tzw. „pałacowej”.

W pokazanym na zdjęciu dworze nie było też „zabytkowego kominka”. Był tam tylko kominek ozdobny. Wiem to sam, bo jako dziecko mieszkałem tam z Rodzicami.

Odnosnie samolotu, a raczej hydroplanu Cant, nie potrafię podać daty lądowania, a raczej wodowania, choć widziałem to na własne oczy. Ale po pierwsze nie było wtedy stawu „Dolnego”, bowiem groblę dzielącą przedwojenny staw siemieński, usypano w kilkadziesiąt lat po wojnie w okresie, gdy z inicjatywy inż. R. Łacica kopano sztuczne koryto rzeki Tyśmienicy, która poprzednio płynęła przez staw. Po drugie mam list, sprzed kilkadziesiątu lat, mojej kuzynki Anny Augustowicz-Zenkner, która wraz z Rodzicami była w 1939 r. w Siemieniu na wakacjach i po spaleniu Canta podpłynęła ze starszymi swymi braćmi Kazikiem i Jurkiem na miejsce gdzie stał ten hydroplan, odłamała kawałek niespalonego poszycia, wpisała datę i zabrała na pamiątkę. Jako datę spalenia hydroplanu podaje ona 11 września 1939 r.

Uważam, że dla prawdy historycznej, obiektywnej należałoby umieścić moje sprostowanie w następnym numerze Waszego miesięcznika, który kiedyś też współredagowałem.

Mieczysław Bielski